



4. NIEDZIELA WIELKANOCNA

EWANGELIA: J 10, 1-10

„Ja natomiast przyszedłem, aby moje owce miały życie i to życie w pełni”.



W dzisiejszej Ewangelii dominuje postać pasterza. Jezus przedstawia się jako prawdziwy i jedyny Pasterz. „Kto nie wchodzi do zagrody owiec przez bramę... jest złodziejem i przestępcą”. „To Ja jestem bramą owiec”. Są jednak obcy, którzy chcą porwać owce, ale Pasterz na to nie pozwala. „Ja natomiast przyszedłem, aby moje owce miały życie i to życie w pełni”. Owce otoczone są opieką Pasterza. My nimi jesteśmy. Naszym pasterzem jest Jezus, Zbawiciel. Aby znaleźć się pod opieką Dobrego Pasterza, należy przejść przez „bramę”, którą jest również Chrystus. Przekroczenie „bramy” prowadzi do zbawienia. Co musimy zrobić, aby przekroczyć „bramę”? Wszystkie wytyczne zawarte są w Ewangelii. Trzeba ją czytać i przestrzegać tego, co mówi Chrystus. Podstawą jest Dekalog i przykazania. Aby być owcami

Jezusa koniecznie należy słuchać Jego głosu i iść za Nim. „Owce słuchają mego głosu i idą za Mną”. Słuchanie głosu zakłada wzajemną więź przynależności w wolności. „Pójść za”, to przylgnąć do Pasterza nie słowami, ale postępowaniem i całym życiem, pojąć zobowiązania z Nim i dla Niego. Pasterz nie trzyma się na dystans od swej owczarni. Idzie tą samą drogą, dzieli swe życie z owcami i oddał za nie życie. Czy uczestniczymy w drodze do zbawienia idąc za Jezusem Pasterzem? Czy słuchamy Jego głosu? Czy jesteśmy dobrymi pasterzami w stosunku do bliźnich? Dobry Pasterzu, pomóż mi podążać za Tobą, słuchać Twego głosu, abym miał „życie i to życie w pełni”.

Adam Żak

JUTRO ŚWIĘTEGO JÓZEFA I ŚWIĘTO PRACY

Jutro mamy w naszej Ojczyźnie Święto Pracy, a w Kościele obchodzimy dowolne Wspomnienie świętego Józefa, rzemieślnika. Wśród wszystkich robotników na świecie i w historii świata jest ten jeden wyjątkowy, który wszystkim nam tak się podoba. Patron naszej młodzieżowej Parafii.

Świętego Józefa znamy z uczciwego wykonywania ciężkiej pracy; z działań konkretnych; z tego, że wierzył ludziom, a przede wszystkim bezgranicznie ufał Bogu. Na życie zarabiał stolarstwem, pracą jako cieśla w Nazarecie.

Takiego robotnika wybrał Bóg na Opiekuna Jezusa i Jego Matki. To św. Józef z pracy swoich rąk utrzymywał Świętą Rodzinę. Wykonywał ją w cichości, rzetelnie i bez zbędnych słów, wpatrując się w Jezusa i Maryję.

Otrzymał konkretne zadanie i stanął przed gigantyczną próbą zaufania i zawierzenia.

Po pracy też zapewne wracał zmęczony, ale był szczęśliwy ze świętego chleba, który upiekła Maryja z trzech miar mąki... Cieszył się źródlaną wodą, znalezioną drachmą,

nową suknią Jezusa. Cieszył się, że Jezus wzrastał w latach i w mądrości. Dobry, milczący, mówiący czynami, Święty Józef.

I nasi ojcowie też ciężko pracowali, aby rodzinie na wszystko starczyło. Nic dziwnego, że wracają zmęczeni, ale ono tak szybko mijają w objęciach swoich dzieci.

Jak to dobrze, że ludzie doceniają pracę. Bo to praca wyzwala w człowieku jego uzdolnienia, pomaga kształtować charakter, może jednoczyć ludzi.

dokończenie na 3 stronie

ZAPATRZENI W MARYJĘ I WIERNI KOŚCIOŁOWI

Jutro rozpoczniemy maj. Wielu mówi, że to najpiękniejszy miesiąc w roku. Przyroda na dobre budzi się do życia, rozkwita z całą mocą. W świątyniach Pierwsze Komunie święte i sakrament kapłaństwa...

To miesiąc, gdy chcemy szczególnie utkwic nasz wzrok w Maryi.

Święty Bernard powiedział: „Kiedy przygnieciony myślą o ciężarze swoich win, niespokojny z powodu oplakanego stanu twego sumienia, przeżony surowością sądu, dajesz się zawładnąć smutkowi i wpadasz w przepaść desperacji, wtedy pomyśl o Maryi”.

Maryja uczy każdego z nas, jak odkrywać swoje powołanie; swój specyficzny dar, który Bóg przygotował specjalnie dla każdego z nas. Uczy nas czułości i wrażliwości.

Dlatego chętnie przychodzimy na Nabożeństwo majowe, w którym śpiewamy 55 Jej imion.

Śpiewem, modlitwą, wyrazamy naszą miłość do Matki Bożej, ale przede wszystkim starajmy się tę miłość okazywać naśladowaniem Jej w wierze i zaufaniu Bogu.

Ważne jest, abyśmy poprawnie też mówili o Maryi. Gdy odmawiamy różaniec, powinniśmy mówić „Mario”, czy „Maryjo”?

Powinniśmy mówić „Maryjo”. Dlaczego? Z prostej przyczyny: podczas 386. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski obradującego w dniach 27-29 sierpnia 2020 r. na Jasnej Górze biskupi przyjęli normy dotyczące ujednolicenia tekstów niektórych modlitw. Bardzo ważną sprawą było bowiem to, aby formuły modlitewne, które stosujemy na co dzień, brzmiały jednakowo w różnych modlitewnikach czy też w czasie rozmaitych zgromadzeń liturgicznych. Ujednolicenie dotyczy m.in. modlitwy „Pozdrowienia Anielskiego”, w której poprawna formuła to: „Zdrowaś Maryjo”, nie „Mario”. Przygotowany przez Komisję ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów wykaz określonych modlitw uściśla zatem bardzo jasno, jak mamy wy-

powiadać imię Matki naszego Pana. Bardzo ważne jest więc, abyśmy byli wierni tekstom modlitw i zachowywali je takimi, jak przypominają nam o tym Kościół.

To ujednolicenie tekstów modlitw wiąże się z Liturgią oraz z naszym wspólnotowym uwielbieniem Boga i oddawaniem czci Maryi. Oczywiście, w swojej prywatnej modlitwie też bądźmy wierni słowom modlitwy, by nie stworzyć jakiegoś złego nawyku i prywatnych językowych konstrukcji, które później uparcie będziemy chcieli przenieść do modlitwy wspólnotowej, kierując się czasem pysznym wyobrażeniem o swej wyjątkowej pobożności, która ma też wyjątkowe formy słowne.



Nie oburzajmy się jednak, kiedy w czyjejś wypowiedzi, w jakiejś spontanicznie wypowiedzianej głośno modlitwie usłyszymy, że ktoś do Matki Bożej mówi: „Mario”. Przecież także w rozmaitej literaturze spotykamy często (a nawet chyba częściej) właśnie „Mario” w odniesieniu do Świętej Bożej Rodzicielki. Bądźmy wierni tekstom modlitw, ale pamiętajmy, że poza nimi często funkcjonuje „Mario”, a nie „Maryjo”. I jest to nie tyle kwestia teologiczna, ile bardziej związana z historią naszej ojczyźnej mowy czy raczej z ewolucją języka.

W języku polskim akcentujemy zwykle drugą sylabę od końca. W ojczyźnej wymowie imię Matki Najświętszej tłumaczone z oryginału greckiego brzmiałoby dokładnie: „Marija”. Przy naszych deklinacjach pojawiał się problem z wymową, bo trzeba by mówić: „Mariji”, „Marijaj”, a brzmi to dość specyficznie i nie jest łatwe w wypowiedzeniu.

Stąd też „Marija” ewoluowało w staropolskie „Maryja”. Tak jest w naszym języku, ale w większości innych już nie. Ma to swój pozytywny wymiar, bo dla nas Maryja, nawet na gruncie językowym, to ta szczególna i jedyna spośród wszystkich Marii. Przez szacunek do Matki Chrystusa i Jej jedyności w Polsce nawet nie nadawano imienia Maryja chrzczonym dzieciom, ponieważ to imię odnoszono tylko do Bogurodzicy.

Pamiętajmy też, że mówimy „łaski pełna”, a nie „łaskiś pełna”, i „błogosławionaś Ty między niewiastami”, a nie „błogosławiona Tyś”, oraz: „owoc żywota Twojego Jezus”, a nie „Jezu”.

Inna sprawa to pytanie, czy równie mocno troszczymy się o godne wypowiedzianie imienia Bożego lub imienia Matki Bożej. Można kruszyć kopie o jedną literkę, a nie przejmować się tym, że nadużywa się imienia Bożego nadaremno (jak uczy nas Dekalog) lub przyzywa się Maryję w bardzo niewłaściwych i pozbawionych szacunku kontekstach, np.: „O Matko Święta, jak tu drogo” lub: „O Matko Boska, jak Ty mnie denerwujesz!”. To oczywiście tylko przykłady.

Bądźmy zatem wierni tekstom liturgicznym i tekstom poszczególnych modlitw i wypowiedzajmy je tak, jak uczy nas Kościół.

Przyjmujemy też jednak spokojnie to, że poza Liturgią i poza tekstami modlitw podanymi nam przez Kościół w kulturze funkcjonuje nie tylko „Maryja”, ale i „Maria”. To naprawdę nie ujmuje nic Matce Bożej. Bardziej zasmuci Ją to, że z tego powodu braknie nam wobec siebie miłości i pokory, a przez to będziemy dalecy od Jej naśladowania. A najważniejsze jest właśnie to. Naśladowujmy Maryję – Jej wiarę, zaufanie i pełnienie woli Bożej z miłością wobec siebie nawzajem. Tak też stanówmy jedno i czuwajmy, by paradoksalnie czasem faryzejska troska o każdą nawet literkę nie stała się powodem do braku miłości i podziałów, bo za tym stoi zły duch. My bądźmy poddani i ulegli Duchowi Świętemu.

opr. ff

JESTEŚMY POWOŁANI DO ŚWIĘTOŚCI

Świętość to wielkie zadanie; najwyższy cel, jaki Bóg postawił przed nami. Powinniśmy zawsze pamiętać słowa francuskiego katolickiego pisarza, Leona Bloya, które mówią, że: „Jedyną wielką tragedią w życiu jest nie zostać świętym”. Miejmy to na uwadze, kierując swój wzrok ku niebu, które jest celem naszej podróży życiowej.

Każdy z nas może emanować świętością, czyli pięknem swojego człowieczeństwa, bogactwem osobowości, dobroci, mądrości, miłosierdzia i miłości. Może po prostu promieniować Chrystusem, gdyż tylko On jest jedynym źródłem i sprawcą świętości człowieka.

Świętość to dzieło Boga, ale nie może się ono dokonać bez zgody człowieka i podjęcia współpracy z Bogiem. Nie jest ona przywilejem niewielu, lecz celem, który Bóg stawia przed każdym człowiekiem. Wezwanie to jest zawarte w Biblii: „Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty”.

Świętość jest miłością - rodzi się w miłości i realizuje w miłości ku Bogu i bliźnim. Aby być świętym, potrzebne jest nawrócenie, przemiana serca przez modlitwę, przyjmowanie sakramentów i słuchanie Słowa Bożego. Nie polega ona oczywiście na do-

konywaniu rzeczy niemożliwych, lecz na niezwykłym podejściu do rzeczy zwykłych i codziennych.

Życie świętych jest dla nas drogowskazem, jak w pełni zrealizować siebie. Będąc zakorzenionym w świecie - jednocześnie wypełniając zamysł Boga. Przyjając postawę, która jest odbiciem Jego światłości.

W każdej epoce Duch Święty - Duch Uświęciiciel posyła swoich świętych, którzy objawiają oblicze Boga i wskazują wszystkim drogę prawdy i zbawienia.

Nasze pragnienia i chęci są często sprzeczne. Chcielibyśmy naśladować Jezusa, ale nie rezygnować ze swoich planów. Musimy więc dokonać wyboru, bo zwycięstwo cywilizacji życia i świętości wymaga nowego stylu życia i osób, które mają odwagę ją budować.

Siłą Kościoła, poprzez wszystkie epoki, są i pozostaną zawsze święci, to znaczy ci, którzy poszli tą drogą, którą jest sam Chrystus. Te osoby są trwałym punktem odniesienia dla dzisiejszego człowieka i świata.

Nie pozostawiajmy więc zaproszenia do świętości bez odpowiedzi.

Ela

JAKŻEBY TO BYŁO

Gdzieś w rodzinnych szpargałach
Na dnie przepadzistej szuflady
Stary drewniany różaniec znalazłam
Sznureczkiem go
skrzętnie powiązałam
Co by się Zdrowaśki nie pogubiły

No bo jakżeby to
bez Zwiastowania było
Jak wyglądałby świat
Gdyby Maryja nie powiedziała
Bogu TAK

Jak bez Świętej Rodziny
Przy której ciepło ogrzać się
Można było

Jak bez Dwunastu
I Dobrej Nowiny

Jak bez
Opowieści w domu Marty
Bez błękitnego nieba
Nad brzegiem Jordanu
I zielonych oliwek w oliwnym gaju

Jak bez spotkań w Wieczerniku
Na łamaniu chleba
Jak bez Golgoty
I pustego grobu

Czy odpowiedź dać umiesz?
Jeżeli powyższego nie pojmujesz
Nic nie pojmujesz

Jadwiga Kulik

JUTRO ŚW. JÓZEFA I ŚWIĘTO PRACY

dokończenie z 1 strony

Pan Bóg dał ludziom świat i kazał go czynić sobie wygodnym, poddanym. Człowiek pracą swoich rąk wykonał tak wiele różnych i wspaniałych rzeczy w życiu. Dlatego, nie wolno psuć tego, co uczynił dobry Bóg, a tylko pracą czynić świat piękniejszym.

Praca to rzecz święta. Chrześcianin wszystko powinien zawsze robić najlepiej, jak potrafi. Ludzie chcą, żeby ich praca była zauważona. Ale są też tacy, którzy ukrywają swoje imiona, aby „większa była chwała Boża”.

Benedyktyni powtarzają: „Módl się i pracuj”. To bardzo ważne słowa. Doceńmy więc dziś pracę i podziękujmy za nią Bogu. Zawsze szanujmy pracę innych ludzi.

Ela

ZAPRASZAMY DZIECI NA NABOŻEŃSTWA MAJOWE!



Weź dziś od Owieczki Pallotynki planszę,
z której wytniesz kwiatek i podpisany z drugiej strony
wrzucisz do pudełka Owieczki na Nabożeństwie Majowym.

Kto będzie najczęściej wrzucał kwiatki -
- może wygrać Majowego Anioła!



IV TYDZIEŃ PSAŁTERZA

30 kwietnia 2023r. - NIEDZIELA

Imieniny: Bartłomiej, Marian

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Dz 2, 14a. 36-41

PSALM 23, 1b-3a. 3b-4. 5. 6

2. czytanie: 1 P 2, 20b-25

EWANGELIA: J 10, 1-10

1 maja 2023r. - PONIEDZIAŁEK

Imieniny: Józef, Filip

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Dz 11, 1-18

PSALM 42, 2-3

EWANGELIA: J 10, 11-18

2 maja 2023r. - WTOREK

Imieniny: Zygmunt, Borys

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Dz 11, 19-26

PSALM 87, 1b-3. 4-5. 6-7

EWANGELIA: J 10, 22-30

3 maja 2023r. - ŚRODA

UROCYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEJ

MARYI PANNY, KRÓLOWEJ POLSKI

Imieniny: Maria, Antonina

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Ap 11, 19a; 12. 1-6a. 10ab

PSALM Jdt 13, 18bcde. 19-20a

2. czytanie: Kol 1, 12-16

EWANGELIA: J 19, 25-27

4 maja 2023r. - CZWARTEK

Imieniny: Florian, Monika

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Dz 13, 13-25

PSALM 89, 2-3. 21-22. 25 i 27

EWANGELIA: J 13, 16-20

5 maja 2023r. - PIĄTEK

Imieniny: Irena, Waldemar

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Dz 13, 26-33

PSALM 2, 6-7. 8-9. 10-12a

EWANGELIA: J 14, 1-6

6 maja 2023r. - SOBOTA

Imieniny: Filip, Jakub, Judyta

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: 1 Kor 15, 1-8a

PSALM 19, 2-3. 4-5b

EWANGELIA: J 14, 6-14



*Maj...
dla
Matki
Bożej*

1. Dzisiaj są zbierane do puszek ofiary na leczenie i rehabilitację 2-letniej Mai Białczak z Woli Sukowskiej k. Przytyka, która choruje na nowotwór złośliwy. Bóg zapłać za każdy dar serca!
2. Zapraszamy dzisiaj na godz. 17³⁰ na Nabożeństwo w intencji nowych i świętych powołań kapłańskich i zakonnych. Dzisiejsza Niedziela Dobrego Pasterza zaczyna w Kościele Tydzień Modlitw o Powołania.
3. Jutro rozpoczynamy maj – miesiąc poświęcony Matce Bożej. Zapraszamy na Nabożeństwa majowe codziennie o godz. 17³⁰. Zadbajmy o wizerunki Matki Bożej w naszych domach i w przydrożnych kapliczkach. Rodzinnie gromadźmy się przy nich na śpiewanie Litanii loretańskiej, pieśni Maryjnych, różaniec czy wieczorny Apel Jasnogórski.
4. Do udziału w Nabożeństwach majowych zapraszamy szczególnie dzieci. Dziś od Owieczki Pallotyńki można wziąć specjalną planszę, z której wycina się Majowe Kwiatki dla Bożej Matki i na każdym Nabożeństwie majowym wrzuca się do pudełka Owieczki. 31 maja będzie można wygrać Majowego Anioła.
5. Jutro I poniedziałek miesiąca. O godz. 17⁰⁰ wypominki roczne, następnie Nabożeństwo majowe i Msza święta za zmarłych poleconych w wypominkach.
6. W środę, 3 maja, Uroczystość Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski, głównej Patronki naszej Ojczyzny. Porządek Mszy świętych – jak w każdą niedzielę.
7. W tym tygodniu przypada I czwartek, I piątek i I sobota miesiąca. W I czwartek Nabożeństwo majowe w intencji nowych i świętych powołań kapłańskich i zakonnych.
8. W I piątek spowiedź – także dla dzieci – podczas porannych Mszy świętych oraz od godz. 17³⁰. Do chorych kapłani udadzą się po porannych Mszach świętych. Adoracja Najświętszego Sakramentu w kaplicy Świętej Rodziny w godz. 8³⁰ – 21⁰⁰.
9. W I sobotę Nabożeństwo wynagradzające Niepokalanemu Sercu Maryi o godz. 17⁰⁰. O godz. 17³⁰ Nabożeństwo majowe.
10. W I sobotę miesiąca o godz. 11⁰⁰ dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 9 przyjmą I Komunię świętą. W przyszłą niedzielę o godz. 11⁰⁰ dzieci będą przeżywały swój Biały Tydzień.
11. W przyszłą niedzielę o godz. 8⁰⁰ Msza święta w intencji ks. Stanisława Barcikowskiego SAC z okazji jego imienin.
12. W przyszłą niedzielę o godz. 14⁰⁰ Msza święta hospicyjna, o godz. 17⁰⁰ zmiana tajemnic różańcowych dla Wspólnoty Żywego Różańca. O godz. 17¹⁵ różaniec połączony z Nabożeństwem majowym.
13. Hospicjum Królowej Apostołów składa serdeczne podziękowania za ofiary w kwocie 8 500 zł złożone w Niedzielę Palmową podczas kwesty i rozprowadzania dekoracji wielkanocnych oraz za 590 zł złożone po Misterium Męki Pańskiej.